PIERWSZY JUBILEUSZ
i »wieczór wspomnień«

A więc mamy już poza sobą pierwszy rok pracy. Wprawdzie krótki to okres czasu, wspomnienia dni, w których „rodził" się „Kurier" są jeszcze świeże, niemniej jednak poświęcone im było sobotnie spotkanie z okazji jubileuszu.

W sobotę wieczorem zebraliśmy się wszyscy na skromną „rocznicową" uroczystość w Klubie Pracowników Książki Prasy i Radia.

Naszymi gośćmi byli m. in. sekretarze KW PZPR Wł. Kozdra, E. Machocki i J. Świtlak, sekretarze KM M. Martyn i E. Zieliński przedstawiciele MK ZSL Wójtowicz i J. Kiełbowicz, sekretarz PWRN E. Zając, zastępcy przewodniczącego PMRN mgr A. Iskrzycki i mgr E. Fijałkowski ,komendant wojewódzki MO mjr. L. Knawa, Prezes Sądu Wojewódzkiego K. Grzybuła, Prokurator Wojewódzki St. Kostka, liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego, rozgłośni Polskiego Radia, PAP-u, „Sztandaru Ludu" Drukarni Prasowej oraz pracownicy Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej. Obecny był także bawiący w Lublinie sekretarz Ambasady Rumuńskiej Ion Russu.

Oczywiście nie obyło się bez przemówień .Tym razem widocznie dlatego, że byliśmy na prawach jubilata zastosowano do „oseska" taryfę ulgową i mieliśmy okazję usłyszeć wiele bardzo miłych słów od tych wszystkich, którzy na codzień mają niestety, nieraz okazję do „urywania nam głowy".

Dokończenie na str. 2

Oto fragment spotkania w Klubie. Przemawia I sekretarz KW PZPR Władysław Kozdra.

Huragany braw i długo nie milknące »bis«

zebrali soliści i zespół Waldemara KAZANECKIEGO na jubileuszowych imprezach »KURIERA«

Piękny śpiew i uroda pani Haliny Kaspurowej od razu podbiły serca publiczności Lublina.

Sobota i niedziela - Lublin i Świdnik
Poniedziałek - Kraśnik
Wtorek - Zamość
gdzie z przykrością pożegnamy świetną orkiestrę Polskiego Radia

Musimy przyznać, że nasze horoskopy stawiane przed przyjazdem do Lublina zespołu Waldemara Kazaneckiego oraz solistów HALINY KASPUROWEJ i EDWARDA KLUCZKI spełniły się w 100 procentach.

W sobotę wieczorem, kiedy cały zespół redakcyjny „Kuriera" obchodził jubileusz, publiczność która wypełniła nawet miejsca stojące w sali „Wyzwolenia" hucznymi brawami nagradzała występy orkiestry i jej solistów. W niedzielę tj. wczoraj wspólnie z zespołem Kazaneckiego występowaliśmy przed sympatyczną publicznością Świdnika, która długo nie milknącymi „bisami" trzymała na scenie wykonawców. Nawet „zło konieczne" (udział w konkursie) nie było takie straszne.

Dokończenie na str. 3

kurier lubelski

ROK II, Nr 83 (356). 25 MARCA 1958 R. CENA 50 GR

Wśród prezentów znalazł się i tort z lukrowym napisem: „Kurierowi" prof. Fufajka".

Dziś rano z całego świata

PARYŻ. — Sądy francuskie w Algierii skazały czterech patriotów algierskich na karę śmierci. Przyczyną wydania wyroku był udział oskarżonych w walkach wyzwoleńczych narodu algierskiego.

* * *

BONN. — W laboratorium uniwersytetu we Frankfurcie nad Menem nastąpiła eksplozja, która wyrządziła duże straty materialne. Oblicza się je na 100 tys. marek. Natychmiast po eksplozji laboratorium stanęło w płomieniach i spłonęło. Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia przyczyn eksplozji.

* * *

DELHI. — Były premier Nepalu — Tanka Prasad Aczaria po zwiedzeniu okolic Katmandu oświadczył w stolicy Nepalu, że „stu tysiącom Nepalczyków grozi śmierć głodowa".

Ten groźny stan w rejonie Katmandu spowodowany został złymi zbiorami.

Na dworze zima a w Domu Kolejarza wiosna... na pokazie mody

W niedzielę w Domu Kolejarza odbył się pokaz mody zorganizowany przez **Rozgłośnię Polskiego Radia z udziałem PDT, „Lubgalu" i innych zainteresowanych przedsiębiorstw.**

Na uwagę zasługuje przede wszystkim to, że pokazano modele, które w najbliższym czasie ukażą się w sklepach i że nie są one drogie.

Panie zachwycały się kretonowymi sukienkami w cenie 47—80 zł, płaszczami z wełny od 30 do 100 proc. w cenie od 450—1.000 zł, płaszczami popelinowymi i z flauszu.

Pokazano też duży wybór butów, a więc gdynki, czółenka z weluru na skórze itd.

Nie zabrakło i drobiazgów jak: rękawiczki damskie z „Lubgalu" i chustki na szyję po 180 zł.

Dla mężczyzn oferowano płaszcze wiosenne oraz duży wybór wełnianych i gabardinowych garniturów.

7-letnia dziewczynka demonstrowała modę dziecięcą: sukienki, buciki i... długie warkocze do samego pasa. Dla chłopców „występował" bardzo elegancki 12-letni młody człowiek, który na scenie czuł się jak w domu.

W części artystycznej wystąpili: **orkiestra T. Münch a, Maria Chmurkowska, Antoni Jaksztas, Jan Sender, sekstet wokalny „Ruchu" i soliści operetki lubelskiej.** (ok)

Niezwykle bogate złoża uranu i toru odkryto w Grecji

Jeden z największych koncernów greckich „Bodossakis — Athanassiades" podał do wiadomości, iż po 12-miesięcznych poszukiwaniach w północnej Grecji odkryto bogate złoża uranu i toru we wschodniej Macedonii i zachodniej Tracji. Złoża te nadają się do eksploatacji, ponieważ rozciągają się na znacznych obszarach i są o wiele bogatsze w elementy radioaktywne, aniżeli pokłady eksploatowane już w Europie, północnej Ameryce i Kanadzie.

Francuzi przerzucają oddziały wojskowe z Maroka do Algieru

LONDYN. Korespondent Agencji Reutera donosi z Rabatu, że francuskie władze wojskowe podały tu do wiadomości, iż 10 tys. żołnierzy francuskich przerzuca się z Maroka do Algierii w celu wzmocnienia stacjonujących tam jednostek francuskich.

Po wycofaniu 10 tys. żołnierzy francuskich do Algierii w Maroku pozostanie jeszcze 49 tys. żołnierzy.

Wszystkim instytucjom, zakładom pracy i osobom prywatnym które nadesłały życzenia z okazji pierwszej rocznicy „KURIERA" składamy tą drogą serdeczne podziękowanie
REDAKCJA

Michał Issajewicz-Miś uczestnik zamachu na Kutscherę wśród członków Klubu Filmowego FSC, gdzie w sobotę miał prelekcję. (Foto K. Olender)

MALI NARCIARZE POŁAMALI NOGI

4-letni Eugeniusz Klimek i 5-letni Eugeniusz Tymecki wybrali się wczoraj na narty. Oczywiście poprzednio nie mieli ich nigdy na nogach, więc wyprawa źle się skończyła. Obaj chłopcy połamali nogi. Pogotowie przewiozło ich z Piotrkowa w pow. lubelskim do szpitala w Lublinie.

„PIJANA" SOBOTA I SPOKOJNA NIEDZIELA

W sobotę milicja miała dużo roboty. Zatrzymano aż 18 pijaków i awanturników. W niedzielę natomiast panował spokój jak nigdy. W ciągu całego dnia i nocy zatrzymano tylko 11 pijanych.

Pogotowie Ratunkowe nie narzeka także na zbyt dużą ilość wyjazdów. Przeważnie były to niezbyt skomplikowane zachorowania.

POMYLONE TERMINY

Dziś rano do naszej redakcji przyszła 8-osobowa delegacja dawców krwi z pobliskiej Stacji Krwiodawstwa.

— „Jest nas ok. 60 osób. Dotychczas dawaliśmy krew co 6 tygodni. W sobotę zmieniono termin, ale nikt przecież o tym nie wiedział, straciliśmy cały dzień pracy i teraz nikt nie umie nas poinformować kiedy mamy się zgłosić. Ci, którzy zgłosili się dziś po 8 tygodniach usłyszeli także, że mają przyjść kiedy indziej, ale kiedy — nie powiedziano".

I pomyśleć, że Stacja Krwiodawstwa tak gorąco apeluje o werbowanie nowych dawców, a tymczasem zraża tych, którzy krew oddają od wielu lat. (ok)

GRAJ w »Koziołka«

Aresztowania w Paryżu

PARYŻ. Policja francuska aresztowała w Paryżu 35 Algierczyków, członków powstańczej organizacji Front Wyzwolenia Narodowego.

Zmiana cen herbaty

WARSZAWA. (PAP) — Obecne ceny poszczególnych gatunków herbaty nie odpowiadają ich jakości.

W związku z tym opracowany został nowy cennik herbaty, który wprowadza następujące ceny (za paczkę 50 g):

Herbata „Indyjska" — zł. 11, (dotychczasowa cena zł 14,25), herbata „Ceylon" zł. 14 (dotychczasowa cena zł 14,25), herbata chińska „Yundan" zł 9 (dotychczasowa cena zł 7,10) i herbata chińska „Ulung" zł 7 (dotychczasowa cena zł 7,10)

Nie chcemy baz rakietowych
Nie chcemy bomb atomowych
Brońmy ludzkość przed zagładą

W NRF rozgorzała wielka batalia przeciwko ŚMIERCI ATOMOWEJ

BONN. W Niemczech zachodnich z dnia na dzień przybiera na sile ruch przeciwko zbrojeniom atomowym, ogarniając coraz większe kręgi społeczeństwa NRF. Coraz bardziej zdecydowaną postawę zajmują w tej sprawie zachodnio-niemieckie związki zawodowe, organizacja młodzieży socjalistycznej „Falken" i inne organizacje polityczne i społeczne. Różne grupy w SPD domagają się rozwinięcia szerokiej akcji pozaparlamentarnej, a w kołach młodzieży socjaldemokratycznej rozlegają się żądania przeprowadzenia strajku generalnego.

Wypowiadamy tu dzisiaj walkę śmierci atomowej — **oświadczył na wielkim wiecu we Frankfurcie nad Menem przewodniczący SPD Ollenhauer.** — Reprezentujemy tu wszystkie warstwy naszego narodu, wszystkie zawody, różne wyznania religijne, różną etykę i różne poglądy polityczne. Stało się to możliwe, ponieważ wszystkich nas łączy ten sam problem — jak należy obronić kobiety, nasze dzieci, nasz naród i całą ludzkość przed niebezpieczeństwem zagłady atomowej.

„Nieprawdą jest — mówił dalej Ollenhauer — że wyrzeczenie się zbrojeń atomowych oznacza osłabienie naszej obronności, zdradę wobec naszych sojuszników. Chodzi o stosunek do całkowicie nowej sytuacji, wyrażającej się tym, że każdy następny krok w kierunku zbrojeń atomowych oznacza krok ku zniszczeniu i zagładzie ludzkości. Dlatego też — mówił Ollenhauer owacyjnie oklaskiwany przez zgromadzonych — zacznijmy od siebie, dajmy przykład".

„Terytorium NRF powinno pozostać wolne od broni atomowej wszelkiego rodzaju. Nie chcemy baz rakietowych, nie chcemy składów bomb atomowych, nie chcemy stosowania broni atomowej pod żadną postacią".

Dag Hammarskjoeld przybył do Moskwy

MOSKWA. W niedzielę późnym wieczorem przybył do Moskwy sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld. Drogę z Nowego Jorku do Moskwy odbył on przez Kopenhagę, Sztokholm i Helsinki.

Wybory w Jugosławii

BELGRAD. Niedziela 23 bm. minęła w Jugosławii pod znakiem wyborów parlamentarnych. Jak podaje Agencja Tanjug, frekwencja wyborców była bardzo wysoka.

Mimo niesprzyjającej pogody — śnieżnej zamieci i chłodu w wielu miejscowościach Serbii, Bośni i Hercegowiny głosowanie zakończyło się już przed godz. 14.

Podwawelskiemu grodowi grozi klęska żywiołowa

KRAKÓW tonie w śniegu

KRAKÓW. Na ulicach i placach Krakowa leżą nadal olbrzymie zwały śniegu, przez które trudno przebrnąć. Na jednej tylko ulicy Starowiślanej leży ok. 4 i pół tys. ton śniegu. Do opanowania sytuacji potrzeba na okres kilku dni 500 samochodów i blisko 2 tysiące ludzi. Tymczasem ze śniegiem walczy tylko 50 samochodów i około 200 ludzi. Apel do przedsiębiorstw, dysponujących taborem samochodowym — nie przyniósł rezultatu. W razie gwałtownych roztopów miastu grozi powódź. Szczególnie zagrożeni są mieszkańcy suteren.

W tej sytuacji rozpatruje się w Krakowie decyzję ogłoszenia klęski żywiołowej, grożącej miastu i zastosowania nadzwyczajnych środków, w celu zmobilizowania taboru i ludzi do usuwania śniegu.

Sekretarz Ambasady Rumuńskiej Republiki Ludowej p. Ion Russu odwiedził w sobotę naszą redakcję: w czasie miłej pogawędki w gabinecie red. naczelnego. (Fot. K. Olender)

Nowa eksplozja atomowa w ZSRR

WASZYNGTON. Jak donosi Agencja United Press, amerykańska komisja do spraw energii atomowej podała do wiadomości, iż w sobotę w Związku Radzieckim dokonano nowej doświadczalnej eksplozji atomowej — trzeciej w ciągu ostatnich trzech dni. Doświadczenie przeprowadzono nad obszarami Syberii.

Winston Churchill znów zachorował

LONDYN. Były premier W. Brytanii Winston Churchill, który przebywa na Riwierze, znów się czuje źle i istnieje obawa, że ponawia się „jego stara choroba", tj. zapalenie płuc lub zapalenie opłucnej, jak stwierdził 23 bm. w nocy miejscowy lekarz dr Roberts.

Turniej kawalarzy o tytuł „blag-mistrza"

WROCŁAW. Wrocławscy studenci uczczą godnie tegoroczny prima aprilis. Studencki klub „Od nowa" organizuje dla uświetnienia „dnia łgarstwa, dowcipu i plotki" i dla podniesienia w społeczeństwie stopy humoru „wielki turniej kawalarzy". Zwycięzca tego oryginalnego turnieju otrzyma honorowy tytuł „blag-mistrza" i nagrodę.

W „Koziołku" nadal dużo kuponów

Na 48 grę „Koziołka" wpłacono 97,650 kuponów z czego uniewa żniono 206. Na wygrane wszystkich stopni przypada więc suma zł 146.475. Podczas ciągnienia w sali kina „Robotnik" w Lublinie wylosowano następujące liczby:

15, 40, 74, 75, 80.

Ponadto rozlosowano 3 nagrody pocieszenia po 90 zł na kupony gry 47 posiadające numery kończące się liczbą 997.

Już dziś możemy zdradzić maleńką tajemnicę. Zbliża się 50 ciągnienie. Z tej okazji „Koziołek" przygotowuje „bombową" imprezę.

JEDNYM zdaniem

BYŁY szef armii syryjskiej, a następnie naczelny dowódca pierwszej armii Zjednoczonej Republiki Arabskiej w prowincji syryjskiej, generał Afif el - Bisri, podał się do dymisji. Jak informuje w niedzielę prasa egipska, prezydent Nasser przyjął dymisję. Powodów ustąpienia generała Bisri nie podano.

JAK podaje Agencja Nowych Chin z Djakarty, attache wojskowy Indonezji w Waszyngtonie płk. Kawilarang został zwolniony ze stanowiska. Pułkownik Kawilarang opuścił placówkę w Waszyngtonie i udał się do Singapuru bez zezwolenia indonezyjskich władz wojskowych, gdzie pertraktował z rebeliantami.

90 TYSIĘCY pracowników zatrudnionych w 27 prywatnych towarzystwach kolejowych Japonii przystąpiło w niedzielę do 24-godzinnego strajku, domagając się podwyżki płac.

AGENCJA Reutera powołując się na koła miarodajne informuje, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja zastanawiają się nad możliwością zaproponowania Związkowi Radzieckiemu rozmów przed konferencją na najwyższym szczeblu, która miałyby być prowadzone w Waszyngtonie przez ambasadorów czterech wielkich mocarstw. Szczegóły dotyczące tego projektu nie są jeszcze znane.

Wojska rządowe biją rebeliantów

DELHI. Jak podała rozgłośnia w Djakarcie, wojska rządowe odniosły w niedzielę szereg sukcesów w likwidowaniu rebelii na Sumatrze. Według oświadczenia rzecznika sztabu generalnego płk. Pirngadie, wojska rządowe zajęły lotnisko Gamlivik w pobliżu miasta Rengat, o 130 km na południowy wschód od Pakan Rahara.

Na południe od Medanu lotnictwo rządowe zaatakowało kolumnę rebeliantów w sile około 800 żołnierzy i zmusiło ją do ucieczki.

To się nazywa... wiosna!

Ponad 60 stopni MROZU na Antarktydzie

MOSKWA. Jak donosi Agencja TASS, w środkowych rejonach Antarktydy panują trzaskające mrozy. W okolicach południowego bieguna geomagnetycznego, gdzie znajduje się radziecka stacja badawcza „Wostok", 21 marca termometr wskazywał minus 66,7 stopni. W bazach naukowych „Sowietskaja", „Komsomolskaja", które również leżą w głębi szóstego kontynentu, było trochę „cieplej". Temperatura wynosiła tam minus 60 i 62 stopnie C.

Rozpoczyna się II etap konkursu im. Czajkowskiego

MOSKWA. Zakończył się już pierwszy etap międzynarodowego konkursu skrzypków im. Czajkowskiego.

Do drugiego etapu, który rozpocznie się dziś i potrwa trzy dni, dopuszczono 18 skrzypków — przedstawicieli ZSRR, USA, Anglii, Chin, Australii, Rumunii, Bułgarii i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

NAJMŁODSZĄ BABKĄ W HISZPANII...

...jest Antonina Romero Gutierrez (lat 33) z Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie). Pani Antonina właśnie urodziła... bliźnięta. Z prawej — jej 16-letnia córka z synkiem czteromiesięcznym. Stoi mąż p. Antonii. Duże brawa dla całej rodzinki. (CAF)

Krynicka „szkoła łyżwiarska"

Przed 4 laty powstała w Krynicy „szkółka łyżwiarska" pod kier. Ewy Coghon. Dziś liczy ona około 60 dzieci w wieku od lat 5 do 14.

Osiągnęły one tak wysoki poziom umiejętności, że można było zorganizować balet na lodzie, który już kilkakrotnie wystąpił z dużym powodzeniem.

Na zdjęciu: na treningu.

CO DALEJ Z NASZYM RZEMIOSŁEM?

Jeden warsztat rzemieślniczy – przed wojną na 55 mieszkańców – dziś na 266

Zaczęło się od drobiazgu. Popsułem pożyczoną wiatrówkę. Uszkodzenie było minimalne, niemniej trzeba było poszukać rusznikarza, który potrafiłby je usunąć. I tu okazało się, że ten drobiazg jest problemem. Przemierzyłem wszystkie ulice Lublina. Pytałem kogo się tylko dało.. Niestety, w Lublinie nie ma rzemieślniczego warsztatu rusznikarskiego.

Nie żałuję jednak straconych kilku godzin. Podczas wędrówki przeprowadziłem dziesiątki rozmów z lubelskimi rzemieślnikami. A nasłuchałem się niemało o podatkach, lokalach, surowcach, uczniach...

Lata stosowania nacisku administracyjnego, pozbawiania lokali, stosowania domiarów, rzemiosło lubelskie ma już poza sobą. Rok miniony był okresem prosperity. Czy całkowitej? Na pewno nie. Niemniej stworzone przez państwo warunki sprawiły, że na Lubelszczyźnie w ubiegłym roku powstało 1740 nowych warsztatów rzemieślniczych. Jest to zarazem i dużo i mało. Bo jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w 1937 r. mieliśmy w województwie 36.778 warsztatów, to obecnie 6.483 jest przysłowiową kroplą w morzu. Przed wojną np. na jeden warsztat przypadało 55 mieszkańców. Dziś obsługiwać on musi aż 266 osób.

Cyfr tych nie można jednak porównać mechanicznie. Musimy bowiem pamiętać ,że dziś poważnie został rozbudowany przemysł kluczowy, terenowy, spółdzielczość. Te działy naszej gospodarki w poważnym stopniu wyręczają rzemiosło. Mimo to, rzemiosło ma do spełnienia zarówno w miastach, w miasteczkach, jak i na wsi olbrzymią rolę. Badając możliwości jego rozwoju trzeba podkreślić, że o ile ma ono wykonywać właściwie swoje zadania, to musi w najbliższych latach co najmniej podwoić ilość warsztatów.

Aby lepiej uzmysłowić sobie dzieje rzemiosła po wojnie warto zapoznać się z poniższą tabelką:

Rok	Ilość zakł. ogółem	Ilość ludn. w latach	Ilość mieszk. na 1 warsztat
1944	16.372	brak danych	brak danych
1946	24.164	„	„
1949	8.210	„	„
1952	4.904	1.623.475	331
1955	5.556	1.696.261	305
1956	4.743	1.719.874	362
1957	6.483	1.730.898	266

Z zestawienia tego wynika, że lubelskie rzemiosło w ostatnich latach przechodziło przeróżne koleje losu. Zamęt panujący w tej dziedzinie wpłynął niewątpliwie bardzo ujemnie nie tylko na stan ilościowy, ale i na skład lubelskiego rzemiosła. W tej chwili wiele zawodów, podobnie jak wymienione na początku rusznikarstwo w zasadzie nie istnieje. Inne wegetują. Nie zasilane od lat nowym narybkiem umierają śmiercią naturalną. Do takich zaliczyć należy mechanikę precyzyjną, optykę, szewstwo ortopedyczne, lutnictwo, witrażnictwo, instrumentorstwo muzyczne i wiele innych. Tu nie czekając na zakończenie artykułu warto postawić pierwszy wniosek. Organizacje zajmujące się szkoleniem rzemieślników winny w większym niż dotychczas stopniu zająć się zawodami zanikającymi.

Najliczniejsza na Lubelszczyźnie jest branża metalowa. W 505 warsztatach pracuje 558 osób. Na drugim miejscu znajdują się szewcy z 311 warsztatami i 550 rzemieślnikami. Dalsze miejsca w kolejności zajmują zawody — odzieżowy i budowlany.

Bardzo ciekawe jest również porównanie rozwoju rzemiosła w powiatach. Najwięcej warsztatów posiadają: Lublin — 1.288, przy czym w 1957 r. przybyło 578, powiaty: kraśnicki — 610, bialski — 440, lubelski — 401 i łukowski 380. Najmniej zaś zakładów notujemy w powiatach: bychawskim — 68, bełżyckim — 87, parczewskim — 97. Poważny rozwój rzemiosła notujemy w samym Zamościu. Z 17 warsztatów w 1956 r. liczba ta wzrosła do 188. I choć wszędzie notujemy poważny wzrost, jest to wciąż jeszcze za mało.

A co dalej? Droga jest jedna. Droga dalszego i to szybkiego rozwoju. Tymczasem wpoprzek jej stają trudności i to poważne. Brak lokali, niedostateczne zaopatrzenie w surowce i brak wykwalifikowanych kadr rzemieślniczych — to argumenty, których używają kierownicy lubelskiego przemysłu, a m. in. pracownicy Woj. Zarządu Przemysłu twierdzą, że w roku 1958 nastąpi zahamowanie rozwoju rzemiosła. Wprawdzie zgadzają się, że to zjawisko niedobre, ale nie widzą na to rady. Czy można się zgodzić z takim twierdzeniem?

Trudności są i to duże. Widzimy je, doceniamy, a mimo to jesteśmy skłonni utrzymywać, że można je, jeżeli nie zlikwidować zupełnie, to w poważnym stopniu złagodzić.

Rozpatrzmy po kolei wymienione wyżej argumenty. Twierdzenie, że brak lokali wpłynie na zahamowanie rozwoju rzemiosła jest do pewnego stopnia ucieczką od wzięcia „byka za rogi". Warszawa o budowie pawilonów dla rzemiosła zaczęła myśleć dużo później od nas. A wyniki? Proszę przejść się po Marszałkowskiej i innych ulicach. Pobudowano tam bardzo dużo, stosunkowo tanich, estetycznych i wygodnych pawilonów, w których na dole mieszczą się sklepy, a na górze— warsztaty. Tak więc problem lokali rozwiązano tu znakomicie, a u nas od dwu lat mówi się o budowie pawilonu. Gdy są pieniądze, to okazuje się, że brak jest lokalizacji, a gdy ta sprawa zostanie rozwiązana, to na pewno znajdzie się inna przeszkoda. Nie wolno się z tym długo godzić. Sprawa jest na pewno do rozwiązania.

Weźmy i inne sprawy... Mówi się o trudnościach surowcowych. Niezprzecznie są tu duże trudności. Ale czy wykorzystano już wszystkie możliwości?

Można np. stwierdzić, że tak poważne źródło, jak odpady przemysłu, są całkowicie niewykorzystane. Uregulowanie tej sprawy wymaga odrobiny inicjatywy i dobrej woli. Warto zastanowić się, czy nie byłoby słusznym powołanie jakiejś komórki, która zajęłaby się szukaniem źródła surowców dla lubelskiego rzemiosła. Albo ostatni argument — brak kadr. Zadajemy sobie pytanie: kiedy prędzej wyszkolimy kadry dla naszego przemysłu — czy wówczas, gdy postawimy śmiałe sprawę dalszego rozwoju rzemiosła czy też w warunkach mocno ograniczonej wegetacji.

Rzemiosło jest w tej chwili tą dziedziną naszego życia, która zdolna jest wchłonąć poważny procent nadmiaru siły roboczej. W administracji pracuje wielu rzemieślników, którzy powinni powrócić do swych zawodów. Mamy również dużo niedouczonej młodzieży. **O ile ma chęć i warunki — niech się uczy, a jeżeli nie, to może warto zastanowić się — czy nie lepiej być dobrym lutnikiem, mechanikiem, szewcem, niż podrzędnym urzędnikiem. Z tej młodzieży powinni przede wszystkim rekrutować się uczniowie naszego rzemiosła.**

Każdy kto śledzi bieg naszego życia widzi wyraźnie, że rozwój rzemiosła jest przedmiotem żywego zainteresowania władz.

Komisje rejonowe zajęły się sprawami czynszów rzemieślników postulując wprowadzenie ulg. Dyskutowano również nad takimi zagadnieniami, jak zaopatrzenie rzemiosła w surowce, podejmowanie robót dla przedsiębiorstw uspołecznionych. W bieżącym roku przewiduje się przerejestrowanie warsztatów rzemieślniczych, ustalenie realnego opodatkowania przez rzeraze stosowanie ryczałtu oraz wprowadzenie zasady koncesjonowania.

Są to operacje o charakterze administracyjnym, mające na celu uregulowanie szeregu spraw. Oczywiście, że panikarze mogą te posunięcia wykorzystać, aby wśród niektórych rzemieślników podtrzymywać i pogłębiać nastroje niepewności. Nastrojom tym trzeba się jednak przeciwstawić, podkreślając linię naszej polityki gospodarczej, która wykazuje wyraźnie, że udział rzemiosła i prywatnej drobnej wytwórczości w dziedzinie produkcji i usług jest ważnym ogniwem naszej gospodarki. Mówi zresztą o tym projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1968, który zawiera m. in. następujący fragment: **„W zakresie rzemiosła i prywatnego przemysłu zakłada się, że liczba warsztatów rzemieślniczych, liczba zatrudnionych, obroty rzemieślników z tytułu usług i produkcji wzrosną o 15 proc. do wyników osiągniętych w 1957 r.** W uchwale tej są wskazane kierunki rozwoju rzemiosła i prywatnego przemysłu.

Chodzi więc wyraźnie o rozwój rzemiosła, a nie o jego hamowanie. Możliwości rozwoju rzemiosła są i to duże. Trzeba tylko widzieć je i znaleźć drogi wykorzystania.

Kazimierz Spólnicki

Pierwszy jubileusz

Dokończenie ze str. 1

Cóż, nie wypada nam o tym pisać tak, jak to zwykle robimy w sprawozdaniach z różnych narad. Nie możemy przecież przyznawać się, że bardzo nam było miło usłyszeć pochwały pod naszym adresem, a z drugiej znów strony wcale nie mamy ochoty zaprzeczać tym wypowiedziom, mimo że w „ramach samokrytyki" znalazłoby się, niestety sporo kontrargumentów.

Na szczęście ten „trudny problem" rozwiązał zespół „7 Czarcich Łap" i piosenkarz Marceli Novek, którzy miłymi piosenkami i dobrą muzyką zmienili zupełnie temat rozmowy. Później bowiem najważniejsze było kto z kim i jak tańczy. Ten „problem" aktualny był już do późnej nocy.

Na zakończenie wypada nam jeszcze podziękować wszystkim tym, którzy pamiętając o naszym jubileuszu nadesłali nam życzenia oraz dyrekcji LZG, kierownictwu restauracji „Pod Karasiem" p. Helenie Moor i wszystkim kucharzom i kelnerom, którzy dbali o to, abyśmy w czasie jubileuszu mieli co jeść i pić.

— A teraz, kiedy już wszystko, nawet sprawozdanie zostało zakończone — czekamy (wydając oczywiście w międzyczasie gazetę) na następny jubileusz. **(ok)**

Restauracja pod wodą

Architekt włoski Giulio Minoletti pracuje nad projektem restauracji podwodnej, która ma być zbudowana przy brzegu odwiedzanej tłumnie przez turystów wyspy Ischia w Zatoce Neapolitańskiej.

W restauracji można będzie raczyć się neapolitańską zupą rybną lub spaghetti z ostrygami obserwując jednocześnie przez wielkie okna w suficie i w ścianach życie podwodnego świata.

To się czyta jednym tchem

Oko i Ucho ŚWIATA

WADY WYMOWY

Wady wymowy posiadało wielu znakomitych ludzi. Jąkałami byli podobno Mojżesz, Arystoteles, Demostenes, Ezop, Wirgiliusz, Erazm z Rotterdamu, Darwin. Spomiędzy głów koronowanych jąkali się: Ludwik II, Ludwik XIII i Maria — królowa angielska Lenin nie wymawiał „r". Większość spośród wymienionych odznaczała się wybitnym talentem pisarskim. Widocznie natura w ten sposób pragnęła wynagrodzić im ułomność mowy.

ZIEMIA I KSIĘŻYC WIDZIANE Z MARSA

Znany astronom dr Wrong dokonał niedawno sensacyjnego odkrycia. Obserwując nieznane dotychczas ciemne plamy na powierzchni Marsa stwierdził, że są to jeziora w kraterach wulkanów, a na ich powierzchni najwyraźniej odbijają się Ziemia i Księżyc.

POMYSŁOWE NAPISY

W celu zapobieżenia pożarom leśnym, władze amerykańskie go stanu Oregon postawiły na skraju lasów i przy drogach tablice z napisami — „Pilnuj uważnie cygara jak własnej córki! Nie pozwól mu nigdy oddalać się samotnie!". (zew)

Czy zwolnienie hitlerowskiego zbrodniarza wojennego jest oznaką humanitaryzmu?

W Londynie bawi z Monachium pani Henrietta Jacob. Pod tym, nikomu nieznanym nazwiskiem kryje się była żona Baldura von Schirach, hitlerowskiego zbrodniarza wojennego. Ma ona zamiar przedyskutować z członkami rządu brytyjskiego możliwość wypuszczenia na wolność jej męża i dwóch innych hitlerowców przebywających w więzieniu w Spandau. Jak się okazuje, pisała już w tej sprawie do Foreign Office, nie uzyskała jednak dotychczas odpowiedzi . Żona gauleitera młodzieży hitlerowskiej ma zamiar zwrócić się osobiście do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Selwyn Lloyda.

Pani von Schirach wyjaśniła, że postanowiła skierować swą prośbę do władz brytyjskich, a nie do radzieckich czy amerykańskich, ponieważ „wierzy w to, że Brytyjczycy okażą się bardziej humanitarni i wypuszczą jej męża".

Jakie jest pochodzenie promieni kosmicznych?

Astronomowie radzieccy badający promieniowanie radiowe mgławicy Krab stwierdzili, iż istnieją w niej cząstki szybkie o energii wielokrotnie większej niż energia cząstek powstających w wyniku reakcji jądrowych i wybuchów atomowych.

Odkrycie to, potwierdzające hipotezy teoretyków radzieckich rzuca nowe światło na sprawę pochodzenia promieni kosmicznych.

Radioastronomowie radzieccy przypuszczają, że źródłem promieni kosmicznych są zjawiska podobne do tych, które dają początek promieniowaniu radiowemu mgławicy Krab.

Badania nad promieniowaniem radiowym mgławicy Krab prowadzi zespół uczonych obserwatorium krymskiego za pomocą jednego z największych w ZSRR radioteleskopów — giganta o średnicy 31 metrów.

Instalator i architekt surowo ukarani za niedbalstwo które spowodowało śmierć

W Rouen we Francji zakończył się dość niezwykły — przynajmniej jak na nasze stosunki — proces. Mianowicie w listopadzie 1955 r. fotograf Legras wraz z żoną zatruli się w czasie kąpieli gazem, wydobywającym się z nieszczelnego piecyka. Przed sądem stanął architekt, oskarżony o to, że w dokumentacji nie przewidział odpowiedniej wentylacji łazienki i w czasie budowy nie zmienił złego projektu, oraz instalator, który niedbale montował piecyk i przewody, co spowodowało ulatnianie się gazu.

Architekt został skazany na 3 miesiące więzienia i 100.000 franków kary, instalator na 50.000 fr. kary. Ponadto w wyniku procesu cywilnego mają oni zapłacić 17 milionów franków na rzecz dwóch małoletnich córek ofiar wypadku. (d)

CHAPLIN ZAMIERZA NAKRĘCIĆ KOMEDIĘ O POLOWANIU W AFRYCE

Charlie Chaplin, który spędził trzy tygodnie w Kenii i Tanganice, oświadczył w Nairobi, że rozważa pomysł komedii, której tematem byłoby wielkie polowanie w Afryce.

Rękopis - unikat

W bibliotece Akademii Nauk Litewskiej SRR w Wilnie znaleziono rękopis składający się z 7.368 stronic. Jest to słownik zawierający 145 tys. słów białoruskich. Objaśnienia podane są w języka białoruskim, polskim i rosyjskim.

Dwa filmy – dwie krytyki

Polski film „Kanał" wyświetlany w dwóch kinach paryskich spotka się z niezwykle przychylną krytyką publiczności francuskiej. Tygodnik „Les Lettres Francaises" pisze o tym filmie „Jest to niewątpliwie wielka sztuka filmowa". W podobnym tonie utrzymane są krytyki innych pism francuskich, podkreślające bardzo wysoką wartość tego filmu.

* * *

Krytyka filmu polskiego „Skarb kapitana Martensa", który wchodzi obecnie na ekrany kin czechosłowackich, nie ma w sobie nic z entuzjazmu. „Komu potrzebne było to rozwlekłe opowiadanie o niezbyt ciekawych wydarzeniach" — pyta dziennik „Mlada Fronta". W tym tonie utrzymane są również recenzje, które pojawiły się w innych dziennikach.

„Ryszard III" — barwny film produkcji angielskiej. Na zdjęciu: jedna ze scen.

Najmniejsze skrzypce świata

Węgierski lutnik K. Nagy zbudował najmniejsze skrzypce na świecie mające zaledwie 63 mm długości. Ten mikroinstrument jest podobno kopią skrzypiec wykonanych przez najlepszych lutników włoskich.

STRAJK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU TEKSTYLNEGO

PARYŻ. Już 12 dni w Lyon na południu Francji trwa strajk 700 robotników jednego z przedsiębiorstw tekstylnych tego miasta. W strajku uczestniczą robotnicy-członkowie konfederacji pracy „Force Ouvire", oraz członkowie francuskiej konfederacji robotników chrześcijańskich.

R. Churchill zwymyślał Amerykanów przed 10 milionami telewidzów

Przebywający w USA syn b. premiera brytyjskiego Randolf Churchill został zaproszony przez telewizję która urządzała konkurs reklamowy stowarzyszenia fabrykantów mydła. W czasie audycji spiker zwrócił się do Randolfa z następującym pytaniem:

— Pańska siostra Sarah została niedawno aresztowana w Kalifornii za pijaństwo i nocne hałasy. Nasza prasa szeroko komentowała ten incydent. Czy pan sądzi ,że te komentarze były obraźliwe?

Wzburzony tym pytaniem Randolf podniósł się i skoczył do spikera. Zdając jednak sobie sprawę że audycję ogląda około 10 milionów telewidzów, opanował się natychmiast, a po chwili odezwał się do mikrofonu:

— Czy ja się pana pytam, co robi pańska siostra, matka czy ojciec? Pan otrzymuje duże honorarium, pańscy fabrykanci mydła zarabiają worek pieniędzy na tej audycji, a ja nic. Wy Amerykanie myślicie, ubieracie się i jecie wszyscy na ten sam sposób i wszyscy źle. Waszą telewizją zmuszacie miliony widzów do kupowania tego, co im wciskacie w gardła. Ja jestem obywatelem wolnego kraju, gdzie nikt nie jest obrażany przez telewizję.

Oświadczając na zakończenie, że czeka na niego statek, odjeżdżający do pięknej Anglii, Randolf opuścił studio.

Reorganizacja programu rakietowego

WASZYNGTON. Aby przyspieszyć rozwój nowych projektów rakiet, Stany Zjednoczone utworzyły nowy komitet, który ma przejąć odpowiedzialność za cały amerykański program rakietowy. Kierownikiem nowej organizacji został mianowany dotychczasowy szef programu rakiet balistycznych amerykańskiej armii lądowej — gen. John Madarison.

Prace nad filmem „Popiół i diament"

W Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu rozpoczęto zdjęcia do filmu, którego scenariusz oparty jest na znanej powieści Jerzego Andrzejewskiego „Popiół i diament". Po dość długich poszukiwaniach znaleziono wreszcie odpowiednią kandydatkę na odtwórczynię głównej roli kobiecej — Krystyny. Grać ją będzie młoda studentka II roku Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie Ewa Krzyżewska. Jej partnerem w roli młodego bojowca terrorystycznej organizacji podziemnej będzie Zbigniew Cybulski, jak wiadomo akcja tej powieści rozgrywa się w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Polski.

Film reżyseruje Andrzej Wajda. Operatorem jest Jerzy Wójcik „Popiół i diament" będzie nową pozycją zespołu autorów filmowych „Kadr".

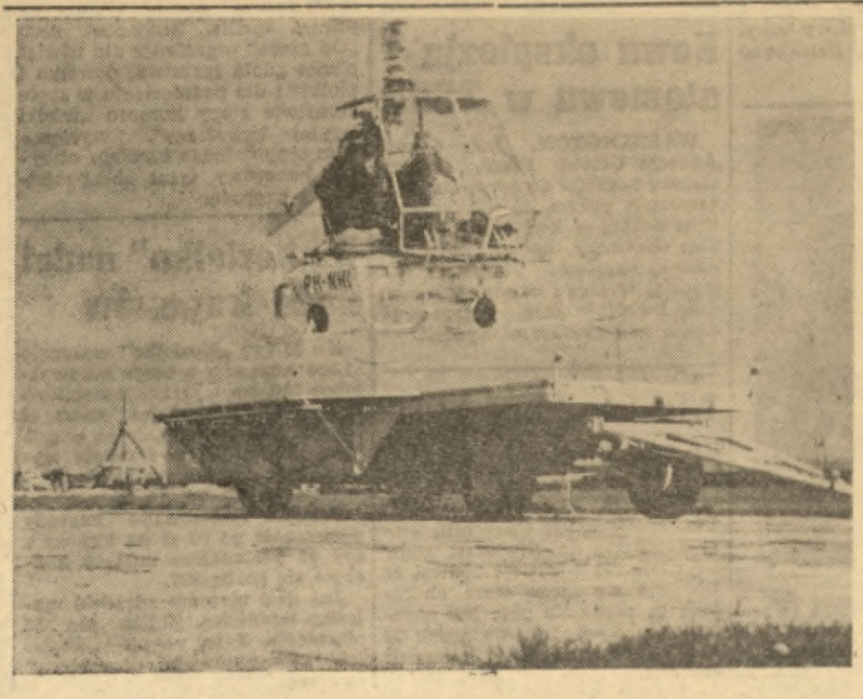

„KOLIBER"

Nowy holenderski helikopter „Koliber" z kabiną otwartą osiąga maksymalną szybkość 113 km/godz. Szybkość przelotowa — 100 km/godz. Waga helikoptera 240 kg.

NA WESOŁO

Sublokator: — Moje uszanowanie, pani pospodynii!

25 MARZEC WTOREK Marii

dzień LUBLINA

POMAGAMY SOBIE WZAJEMNIE

P. Edmund Łabęcki, zam. na ZOR Zachód donosi nam, że kierowca „Warszawy" E 22-242 bezinteresownie podwiózł do miasta 3 osoby z Bronowic.

Uprzejmy kierowco, który stale realizuje nasze hasło: „Pomagajmy sobie wzajemnie" pracuje w LZG. Piszemy o nim zresztą nie po raz pierwszy.

* * *

Czasem zdarzają się takie rzeczy, że człowiek zostawia w domu portfel z pieniędzmi. Cóż, roztargnienie. W takiej sytuacji znalazła się nasze czytelniczka p. Kazimiera Michniewicz. Mimo to, kierowca taksówki Nr 158 zawiózł ją na kredyt z miasta na dworzec. (n)

PRAWDZIWA WIOSNA OPÓŹNIONA

● Mało optymistyczne zapowiedzi PIHM ● W końcu marca ocieplenie ● Wiosna w sklepach warzywniczych

W ub. piątek — 21 marca rozpoczęła się kalendarzowa wiosna. Niestety — wiosnę mamy tylko w kalendarzu. W lasach, gdzie powinny rozwijać się już pierwsze kwiaty: przebiśniegi, śnieżyce wiosenne, zawilec, pierwiosnki i przylaszczki, leży gruba warstwa śniegu. Z zamorskich krajów wróciły wprawdzie ptaki wodne i błotne, skowronki i szpaki, lecz wiele z nich ginie wskutek braku pożywienia, przymrozków i śniegu.

Nie sprawdzają się zapowiedzi wczesnego przedwiośnia — zima nie ustępuje.

Najbardziej optymistyczne przewidywania naszego PIHM-u nie rokują rolnikom wyjścia w pole w okresie najbliższych dni. Do 25 marca panować ma nadal pochmurna pogoda. PIHM zapowiada w tym czasie również przejaśnienia, ale i —dalsze opady śniegu. Temperatura wynosić ma od minus 4 stopni do plus 1. Na początku przyszłego tygodnia dość silne wiatry zachodnie mają przynieść falę cieplejszego powietrza. Jednak, zdaniem fachowców z PIHM — nie na długo.

Już bowiem 26 spodziewany jest wiatr północno zachodni i znowu znaczny spadek temperatury. Dopiero pod koniec miesiąca nastąpi pewne ocieplenie, ale i w tym okresie pogoda będzie pochmurna, a miejscami przewidywane są opady deszczu.

Jak więc wynika z prognozy pogody, wiosna w bieżącym roku będzie opóźniona.

TYLKO W WARZYWNICZYCH SKLEPACH — WIOSNA!

Zapomina się natomiast o zimie, o ginących ptakach i błądzących nad zamarniętymi wodami dzikich łabędziach, dopiero w sklepach warzywniczych, coraz obficiej lecz wciąż niedostatecznie zaopatrywanych we wczesne, wiosenne szklarniowe nowalijki.

Wprawdzie ceny tych nowalijek są jeszcze dość wysokie — jednakże już za kilkanaście dni do sklepów nadejdą nowe partie warzyw inspektowych. Będą one zapewne tańsze od sprzedawanych dotychczas — szklarniowych.

A co nas czeka w kwietniu? Pojawią się już również w sprzedaży inne atrakcyjne nowalijki — wczesne, wyhodowane w szklarniach pomidory, ogórki i kalafiory.

Smakosze i dzieci potrzebujące witamin mają się z czego cieszyć. Świeży szczypiorek ze śmietaną jest bardzo smaczny, wczesne pomidory będą również znakomite — tylko, że szklarniane i w związku z tym dość drogie. To jest już mniej przyjemne.

Wiosna jednak wkrótce zacznie się naprawdę — już nie tylko w kalendarzu.

Kino „Wyzwolenie" otrzymało reklamę neonową umieszczoną na rogu Krak. Przedm. i ul. Kościuszki. Przy bardziej atrakcyjnych programach pojawiają się tam ostatnio interesująco zrobione, barwne tablice ogłaszające tytuł filmu. (Fot. K. Olender)

Huragan braw i długo nie milknące bis na jubileuszowych imprezach »Kuriera«

Dokończenie ze str. 1

Na prośbę konferansjera p. W. Kowalskiego na estradzie zjawiła się momentalnie cała trójka zawodników w osobach pani Celiny Orzeł, Z. Rapicowskiego i Jankiewicza. Konkurs odbył się bez bólu. Jeden z uczestników na zapytanie jakie powieści drukował, względnie drukuje „Kurier", odpowiedział bez namysłu: „Wirusy" (być może, że „wirusy" doczekają się wydania książkowego, ale na razie drukowane były tylko w naszej gazecie — przyp. aut.).

Konkurs nie był trudny. Niemniej pani Celina Orzeł doskonale zastanawiała się nad odpowiedziami za co zdobyła pierwszą nagrodę.

Dziś nasza jubileuszowa ekipa wyjeżdża do Kraśnika na imprezę, która odbędzie się najprawdopodobniej punktualnie o godz. 19 w sali Domu Kultury (jak nam doniesiono dziś rano telefonicznie, pozostały już tylko miejsca stojące).

Jutro tj. we wtorek jubileuszowy raid zakończymy imprezą pt. „Z Kurierem na ty" w sali kina „Stylowy" w Zamościu. Przy okazji serdecznie przepraszamy zamojszczan za to, że odbędzie się tylko jedna impreza o godz. 21, ale z przyczyn od nas niezależnych musieliśmy odwołać drugą, która miała się odbyć w sali klubu wojskowego.

(lem.)

Śpiewa Edward Kluczka.

Fot. K. Olender

Publiczność nagradzała artystów burzami braw.

Krótko z miasta

Dziś o godz. 19,30 w Klubie Prac. Książki, Prasy i Radia odbędzie się wieczór poświęcony kinematografii polskiej pt. „Od „Cienia" do „Ewa chce spać". Organizują lubelskie Kluby Filmowo-Dyskusyjne.

* * *

W Instytucie Medycyny Pracy i Higieny Wsi odbędzie się w dniu 2.IV br. posiedzenie Rady Instytutu. Uczestniczyć w nim będzie obok naukowców lubelskich 6 uczonych radzieckich na czele z prof. dr nauk medycznych — Letawietem, członkiem Prezydium Akademii Nauk Medycznych światowej sławy higienistą.

* * *

27 bm. odbędzie się walne zebranie wyborcze Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Na porządku dziennym — wybór nowych władz związkowych, podsumowanie 10-letniej działalności organizacji oraz zamierzenia na lata 1958—1959. (dan)

Nowy numer »Kameny«

Z przyjemnością przerzuca się strony 5 numeru „Kameny", przede wszystkim dlatego, że jest on bardzo urozmaicony. Znajdujemy w nim fragmenty tłumaczenia sztuki popularnego pisarza francuskiego — Jacques Audiberti, zatytułowane „Zło krąży" (przekładu dokonali M. Bechczyc-Rudnicka i K. Eberhardt) oraz ciekawą „Trampolinę" (opowiadanie) Leszka Proroka. Prawie całą stronę poświęcono nowym tłumaczeniom wierszy jednego z najwybitniejszych poetów czeskich dwudziestolecia Jerzego Wolkera, dokonanym przez K. A Jaworskiego.

Redakcja wprowadziła nową rubrykę recenzji filmowych zapoczątkowując ją od „08/15". Zbigniew Jakubik w artykule „Nie szumcie brzozy nam..." atakuje ostatnie prace J. Markiewicza, poświęcone sprawom okupacji na ziemiach zamojskich. Ciekawe są również rysunki Teresy Targońskiej.

Rok nie czyszczono kominów a o pożar nie trudno

Otrzymaliśmy list od 8 mieszkańców baraku nr 2 przy ul. Melgiewskiej 79, którzy piszą, że kominy nie były czyszczone już od roku, co jak wiadomo grozi niebezpieczeństwem pożaru. Administracja twierdzi co prawda, że kominy były czyszczone niedawno, ale lokatorzy zgodnie zaprzeczają, bo sadzy nazbierało się w nich już bardzo dużo. (ok)

Pijak zawinił a oskarżają milicję

Jak powstają »wielkie« śledztwa w małych sprawach

W ub. piątek zamieściliśmy w rubryce „parę wierszy reportażu z miasta" informację m. in. o pijanym jak bela staruszku, którego milicja zabrała ze schodów gmachu sądu na Krak. Przedm. Nie zamieściliśmy natomiast ani jego zdjęcia, nie wymieniliśmy nawet jego nazwiska, aby człowiekowi, który czyni po pijanemu głupstwa, nie robić przykrości.

I na tym by się skończyło, gdyby nie fakt, że oto zaczęły się sypać gromy pod adresem... milicji. Córki owego 73-letniego pana oskarżyły funkcjonariuszy MO o bezprawne zatrzymanie i skradzenie mu 600 zł złożonych w depozycie IV Komisariatu.

Aby nie było wątpliwości zamieszczamy obok zdjęcie „poszkodowanego". Chyba mówi samo za siebie. Pan Franciszek Woś, zam. w Jaszczowie przyjechał do Lublina, aby szukać przyjemności w piciu wódki i... towarzystwie młodych kobiet.

Jak wynika z „wielkiego" śledztwa przeprowadzonego na skutek oskarżeń przedsiębiorczych córek, p. Woś wypił w damskim towarzystwie 6 butelek wina. Naturalnie musiał za to zapłacić pieniędzmi, które miał w kieszeni.

A jeśli chodzi o tzw. „bezprawne zatrzymanie" to chyba ponad tysiąc osób widziało „bohatera" niniejszej notatki, leżącego bez przytomności na głównej ulicy miasta.

Jedna z przedsiębiorczych córek p. Wosia zagroziła, że ona jeszcze pokaże: że pojedzie ze skargą do władz centralnych w Warszawie. Jeśli chce — niech jedzie i skarży.

Mamy jednak nadzieję, że tu w Lublinie znajdzie się jakieś lekarstwo w kolegium orzekającym, które w odpowiedni sposób potraktuje sprawę zakłócenia porządku publicznego.

W takim oto stanie znajdował się p. Fr. Woś, który w IV Komisariacie MO „pomstował" na porządki panujące w Polsce. Niewdzięczni milicjanci nie pozwolili mu się wyspać po libacji na głównej ulicy miasta, na schodach gmachu sądu. (Foto — Kol.)

Odpowiedzi redakcji

Maria Kobel Lublin, Staszica 11. List przesłaliśmy do Wydz. Oświaty WRN skąd otrzyma Pani odpowiedź.

Alfred Lipowiec Majdan Siedlec., pow. Tomaszów Lub. Sprawy załatwić nie możemy.

Kier. Szkoły Podstaw. w Krynicach k/Tomaszowa. Warunki konkursu na zbiórkę makulatury podawaliśmy w gazecie. List doszedł do redakcji, niestety, za późno, już po losowaniu. Tak więc wymienieni uczniowie nie brali udziału w losowaniu nagród. Młodzież może zaprenumerować „Kurier" tym bardziej, iż jest w nim cotygodniowy dodatek harcerski „Na Tropie".

Mieczysław Lenartowicz Jabłonna, pow. Bychawa. Skargę Pana przekazaliśmy do PZGS-u w Bychawie, skąd dostanie pan odpowiedź o załatwieniu sprawy.

Radio

PONIEDZIAŁEK
PROGRAM I.

Wiadomości: 15.00 19.00 22.00. 15.06 Felieton na tematy międzynarodowe. 15.15 Z melodią i piosenką przez świat. 16.10 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 16.30 Gitara klasyczna. 16.45 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Radiowy kurs języka ang. 17.15 Ora ork. PR. 18.00 „Kolokacja" — odc. pow. 18.20 Z cyklu: „Nasza wspólna sprawa". 18.30 Koncert popołudniowy. 19.05 Audycja aktualna 19.15 Polska muzyka ludowa. 19.40 „Niebieski koralik" fragm. opow. 20.00 Sonata fortepianowa. 22.20 Muzyka tan. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.26 Wiad. sportowe. 21.30 „Rozmowa o dziejach muzyki". 22.20 Teatrzyk „Kameleon".

PROGRAM II.

Wiadomości: 16.00 18.30 20.00 21.30. 15.10 Pieśni ludowe. 15.30 Dla dzieci. 15.50 Poemat symfoniczny. 16.05 Z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne". 16.25 Ora zespół J. Wasiaka. 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.00 Muzyka operowa. 17.45 „Na warszawskiej fali". 18.00 Ork. rozrywkowe. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 13.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Utwory fortep. 19.41 Suity rozrywkowe. 20.23 Kronika sportowa 20.45 Teatr „Rterek". 21.15 Pieśni kompoz. rosyjskich. 21.35 Muzyka tan. 22.00 Dyskusja przed mikrofonem. 22.30 Muzyka taneczna. 22.58 Koncert symfoniczny.

WTOREK
PROGRAM I.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04. 5.05 Muzyka rozrywkowa. 5.30 Pogadanka rozmaitości rolnicze. 5.50 Gimnastyka. 6.10 Na różnych instrumentach. 6.35 Kalendarz radiowy. 6.40 „W szybkich tempach". 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 7.30 Muzyka taneczna. 7.45 Audycja szkolna. 8.05 Przegląd prasy. 8.20 Ora ork. G. Mellachrino 8.35 Muzyka i aktualności. 12.10 Audycja dla wsi. 12.00 „Ludowe zespoły regionalne". 12.25 „Matysiakowie". 13.05 Pieśni współczesnych kompozytorów polskich. 13.20 Radiowa muzyka rozrywkowa. 14.00 Audycja dla młodych fizyków.

PROGRAM II.

Wiadomości: 7.00 8.30 12.04. 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 8.15 Piosenki polskie i radzieckie. 8.36 Koncert solistów. 9.00 Audycja szkolna. 9.40 Dla dzieci. 10.00 Nauka jęz. ang. 10.15 Symfonia wiosenna. 11.00 „Jak mnie ogolono". 11.30 Śpiewamy pieśni i piosenki". 12.10 Audycja dla wsi.

Gdyby wszyscy chodzili do kina bilet można by zdobyć raz na dwa tygodnie

W Lublinie, jak wiadomo, niewiele jest miejsc, w których szary mieszkaniec może znaleźć kulturalną rozrywkę. Podstawowymi urządzeniami kulturalnymi są kina, teatry i sale koncertowe, w których ogólna jednorazowa ilość miejsc wynosi obecnie 3.365, przy czym ponad półtora tysiąca miejsc przypada na widowiska dziecięce. Dla 104,4 tys. dorosłych mieszkańców Lublina (w wieku ponad 14 lat) przypada zaledwie 58 tys. miejsc, czyli, że gdyby wszyscy chcieli chodzić do kina teatru i na koncerty, tylko raz na dwa tygodnie udałoby im się zdobyć miejsce. Nic więc dziwnego, że przy sprzedaży biletów na ciekawsze imprezy zdarzają się wprost dantejskie sceny. (pat)

Co gdzie kiedy

PONIEDZIAŁEK

TEATRY:
PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY: — nieczynny.
SALA DOMU KULTURY KOLEJARZA: nieczynna

KINA:
WYZWOLENIE: „Igraszki z diabłem" prod. czeskiej, godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK: „Złoty kask" — prod. franc. godz. 16 „Gorzki ryż" prod. włoskiej, godz. 18, 20,15.
KOZIOŁEK: „Folies Bergere" prod. franc. godz. 16, 18, 20.
STAROMIEJSKIE: „Fanfan Tulipan" prod. franc. godz. 16 18, 20.
PRZYJAŹŃ: „08/15" II seria, godz. 16, 18
LOT (Świdnik): „Królowa Margot" prod. franc. godz. 16, 18, 20.
KLUB Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia: Dyskusja na temat „O kinematografii polskiej dobrze i źle" (od „Cienia" do „Ewa chce spać") godz. 19,30.
DYŻURY APTEK:
Krak. Przedm. 3, Narutowicza 27, Męczenników Majdanka bl. 6.

WTOREK

WYZWOLENIE: „Igraszki z diabłem" godz. 10, 12, 14
ROBOTNIK: „Złoty kask" prod. franc. godz. 10, 12, 14.
KOZIOŁEK: „Folies Bergere" prod. franc. godz. 10, 12, 14.
STAROMIEJSKIE: „Chleb miłość i fantazja" — prod. włoskiej, godz. 12, 14.
Repertuar kin podajemy na podstawie informacji kierownictw kin.

Kurier Lubelski Redaguje Kolegium Leslaw Gnot — red nacz. Halina Chabros — zast. red nacz. Jerzy Turżański sekretarz redakcji Witold Welcz — redaktor depeszowy.

Redakcja Lublin ul 3 Maja 14 Telefony: centrala 94 66 (łączy ze wszystkimi działami) Red Nacz i zastępca: 63 60 Sekretarz redakcji 66 40 Dział informacji 69-82. Dział Sportowy 61 08.

Wydaje: Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza Lublin ul 3-go Maja 14 tel. 91-44, 94 00 i 94 01.

Biuro Ogłoszeń Lublin ul 3-go Maja 14, tel 91 44. Krak Przedm 15 (Kolektura MRD ul Lubartowska 72 (sklep „Ruchu") oraz agencje i urzędy pocztowe.

Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin Unicka 4.

K-4

Pracownicy poszukiwani

Pracowników zaawansowanych (kobiety lub mężczyźni) w zawodzie pralniczym i chemicznym przy czyszczeniu garderoby zatrudni Spółdzielnia Pracy „Higiena" w następujących zakładach

1. na stanowiskach kierowników zakładów pralniczych w Chełmie i Kraśniku Fabrycznym z obowiązkiem bezpośredniego wykonywania usług,
2. w charakterze pracowników wykwalifikowanych w zakładach: w Radzyniu Podl. 1, Hrubieszowie 1, Kraśniku Fabrycznym 1, Chełmie 2 i Tomaszowie Lub. 1,
3. w zawodzie farbiarskim potrzebny jest jeden pracownik w Lublinie.

Zaangażowanych kandydatów Spółdzielnia przeszkoli na specjalnym kursie. Podania przyjmuje się w biurze przy ul. Czechowskiej 10 w Lublinie, tel. 35-13, gdzie również omówione zostaną warunki pracy i płacy. 625/K

PKS EKSPOZYTURA TOWAROWA zatrudni natychmiast w Lublinie 6 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy. Uposażenie od 1500 do 1800 zł, JEDNEGO ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO — uposażenie do 1600 zł, JEDNEGO AKUMULARZYSTĘ — uposażenie do 1600 zł. Zgłaszać się do Sekcji Kadr w Lublinie, ul. Hutnicza 9.

ODDZIAŁ TERENOWY PKS PUŁAWY zatrudni natychmiast 9 KIEROWCÓW z I i II kat. PRAWA JAZDY. — Wynagrodzenie od 1500—1800 zł.

Informacji udziela Kierownik Oddziału Terenowego PKS — PUŁAWY, ul. KOŁŁĄTAJA nr 105. 582/k

KRAWCÓW WYKWALIFIKOWANYCH i PRZYUCZONYCH z całego województwa chałupniczo, z Lublina z zakładzie zwartym oraz SZEWCÓW Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA chałupniczo zatrudni „LUBGAL". Zgłaszać się: Dział Kadr. Lublin, ul. Lubartowska 60. 614/K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

Sprzedam motocykl „Sokół" 600 ccm, z przyczepą angielską — stan dobry. Wiadomość: Lublin 1 Maja 49/6 — Kawiak. 611/K

Gospodarstwo 13 ha ziemi z budynkami w okolicy Elbląga — sprzedam Wiadomość: Ośrodek Zdrowia Żmudź, pow. Chełm — Niewiadomski. 617/G

Akwaria kompletnie urządzone, z rybami — sprzedam. Piasecki Edward, Lublin, ul. Boczna Elektrycznej 11. 618/G

Sprzedam jednorodzinny domek w Lublinie. Wiadomość: Lublin, Łęczyńska 56 — Karaś 619/G

Motocykl „Jawa" 250 ccm na szprasiakach po 4.000 km — sprzedam. Sikorska — Rejowiec Fabr. Bl. 17/14. 620/G

Aparat fotograficzny m-ki „Leica" II oraz płaszcz skórzany długi — sprzedam. Wiadomość: Lublin, ul. Skłodowskiej 6 od godz. 15—17 — Ciepielewski. 623/G

KUPNO

Kupię gospodarstwo 5—8 ha na przedmieściu Lublina. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń: Lublin, 3 Maja 14. 621/G

LOKALE

Zamienię trzy pokoje, kuchnia, wygody na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Okopowa 10/9. 624/G

Samotny poszukuje pokoju słonecznego przy rodzinie. Zapłata z góry. Zgłoszenia Kolektura, Krak. przedm. 15. 627/G

RÓŻNE

Polecamy materiały dentystyczne. Zamówienia przyjmujemy korespondencyjnie. Lublin, 1 Maja 49/2 — Kawiak. 612/K

ZAKŁAD KRAWIECKI
WACŁAWA MATYSIAKA
Lublin, ul. Zielona 18
wykonuje solidnie i w terminie okrycia damskie i męskie z materiałów powierzonych.

ZGUBY

Zgubiono legitymację studencką Nr 8489 wydaną przez Dziekanat Wydziału Matematyczno - Fizyczno-Chemicznego UMCS na nazwisko Hapoń Władysława 622/G

Zamienimy MASZYNĘ do PISANIA
z wałkiem 24 cm „Mercedes" bardzo mało używaną, na maszynę z wałkiem 50—60 cm. Różnicę dopłacimy
SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY „JEDNOŚĆ" W ŁUKOWIE, TEL. 127. 601/P

S. † P.

RÓŻA z ORSETTICH

WACŁAWA KUSZLLOWA

zmarła w Warszawie dnia 21.III.1958 r.

Pogrzeb odbędzie się w Kamionce k/Lubartowa, dnia 25 marca (wtorek) o godzinie 13.

O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

RODZINA

Parowozy 70 KM i lokomotywki 30 KM
NA TOR 600 MM
wydzierżawi na rok 1958
przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym, względnie prywatnym
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 6
BAZA SPRZĘTU NR 3
KRAKÓW, UL. PORTOWA 20 — TEL. 545-17.
Warunki dzierżawy do omówienia na miejscu. 615/k

Spółdzielnia Pracy Galanterii Skórzanej

w Lublinie WYKONUJE
W PUNKCIE przy ul. M. BUCZKA 27 (wejście z bramy)
wszelkie usługi z zakresu
GALANTERII SKÓRZANEJ I RĘKAWICZNICTWA
PUNKT USŁUGOWY, ul. Kowalska 13
wykonuje usługi rymarskie
(reperacja uprzęży, pasów) oraz produkuje pasy bezpieczeństwa i nowe uprzęże. 550/k-2

WSZELKIE ROBOTY BUDOWLANE

z zakresu
budownictwa nowego kapitalnych remontów i remontów bieżących
PRZYJMUJE DO WYKONANIA na terenie LUBLINA
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE
w Lublinie, ul. Marsz. Majdanka 28/30, tel. 574

Usługi introligatorskie
w zakresie oprawy książek, wykonywania planszy, tłoczenia (złote napisy na albumach, księgach pamiątkowych itp.) dla wszystkich instytucji i organizacji oraz osób indywidualnych
WYKONUJE
NAJSZYBCIEJ, SOLIDNIE I TANIO, PRZY CENACH OBOWIĄZUJĄCYCH ZAKŁADY
Spółdzielnia Pracy „INTROGRAF"
w Lublinie, ul. Czwartaków, tel. 93-51; w Chełmie, ul. Kopernika 10, tel. 388; w Krasnymstawie, Poniatowskiego 6, tel. 119.
549/k-3

Lublinianka — Start Chorzów 7:3

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego Lublinianka pokonała w Chorzowie miejscowy Start 7:3. W składzie Startu grał b. mistrz Lublina — Podwórny. Lublinianka wystąpiła w rezerwowym składzie. Punkty dla naszej drużyny zdobyli: Malec — 3, Patyński — 3, oraz debel Malec — Patyński —1. (g).

Siatkarki UMCS i siatkarze KUL mistrzami Ligi Międzyuczelnianej

Rozgrywki Międzyuczelnianej Ligi Środowiskowej potwierdziły raz jeszcze, że siatkówka w Lublinie cieszy się dużą popularnością. Publiczność wypełniła salę ODO po brzegi i chyba była zadowolona z tego co zobaczyła. Rozgrywki przyniosły kilka sensacji. W siatkówce kobiet został po raz pierwszy zdetronizowany dotychczasowy mistrz międzyuczelniany AZS AM przegrywając w finale po bardzo zaciętej walce z drużyną AZS UMCS 1:2. Drugą niespodzianką była dobra postawa młodych siatkarek AZS KUL, które stawiały zacięty opor rutynowanej drużynie AM przegrywając 1:2 oraz pokonały AZS WSR 2:1 plasując się na trzecim miejscu. W rozgrywkach wyróżniły się: Sobiesiak, Socha, Klaus — UMCS, Rawska, Dobrzyńska i Balcerek — AM, Grabowska, Pękala, — KUL oraz Żurek — WSR.

Prawdziwa emocja wstąpiła jednak na salę przy rozgrywkach mężczyzn. Mecze sobotnie zakończyły się zwycięstwem faworytów. W niedzielę jednak zaczęły się „sypać" niespodzianki i tak AZS AM po zaciętej walce pokonał dotychczasowego mistrza AZS WSR 2:1 a następnie zwyciężył AZS UMCS również 2:1.

Siatkarze KUL-u po niezłym meczu sobotnim błysnęli formą w niedzielę zwyciężając kolejno wszystkich przeciwników zdobywając mistrzostwo I Ligi Środowiskowej bez straty seta.

W przekroju rozgrywek wyróżnili się następujący zawodnicy: Korpet, Opacki, Krupa i Surdacki — KUL, Gajdek, Sitek i Kozik — WSR, Lipski i Rajzner — AM oraz Mutusewicz i Skrzyński — UMCS.

Końcowy układ sił wygląda następująco: kobiety 1. AZS UMCS, 2. AZS AM, 3. AZS KUL, 4. AZS WSR, mężczyźni: 1. AZS KUL 2. AZS AM, 3. AZS WSR, 4. AZS UMCS.

AZS AWF — AZS Lublin 31:0 (14:0)

W pierwszym meczu o mistrzostwo I ligi rugby mistrz Polski AZS AWF pokonał w Warszawie beniaminka ligi AZS Lublin 31:0 (14:0) Tak więc „inauguracyjny" występ naszych rugbistów w I lidze zakończył się dla nich wysoką porażką. (g)

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Czarni Bytom — Lotnik W-wa 13:0
AZS Gdańsk — Posnania 11:9
Górnik K. — Lechia Gd. 13:0
AZS Szczecin — WKS Łódź 5:3

Juniorzy Lublinianki pokonali Start

W meczu mistrzowskim koszykówki juniorów spotkała się Lublinianka ze Startem. Zwycięstwo odnieśli juniorzy Lublinianki 77:66 (42:33). O tytule mistrzowskim zadecyduje dodatkowy mecz obu tych zespołów.

Katowice — Berlin 61:61 w łyżwiarstwie figurowym

Rozegrane na Torkacie międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym — Katowice — Berlin zakończyły się wynikiem 61:61. Wynik ten jest sukcesem Ślązaków, ponieważ pod firmą Berlina występowała reprezentacja NRD.

kurier sportowy

Za tydzień „ruszy" liga okręgowa. Wczoraj lubelskie drużyny w próbnych galopach sprawdzały swoje umiejętności. Na zdjęciu: fragment meczu Lublinianka „Błękitni" (Kielce). (Fot. J. Trembecki)

Już nie LTG lecz ognisko TKKF — „Sokół"

W ub. piątek w sali WKKF odbyło się II walne posiedzenie członków ogniska Lubelskiego Towarzystwa Gimnastycznego TKKF poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności Towarzystwa z uwzględnieniem kierunku pracy w II kwartale br. LTG zrzesza w swych szeregach kilkudziesięciu członków. Wśród nich są działacze b. „Sokoła", pracownicy lubelskich instytucji młodzież studencka i inni. Warto dodać, że członkowie Towarzystwa stanowią bardzo zgrany kolektyw. Towarzystwo skupia swą działalność wokół sekcji gimnastycznych, strzelecko-łuczniczej, a w najbliższej przyszłości mają powołać nowe: nauki pływania i turystyczno-krajoznawczą. Ognisko LTG stawia sobie ambitne plany. W okresie wiosennym projektuje się zorganizowanie pokazów gimnastycznych dla społeczeństwa, organizowanie niedzielnych wczasów wypoczynkowych oraz dalszą rekrutację członków. Członkowie z aplauzem przyjęli zmianę nazwy ogniska LTG. Obecnie istnieć będzie ognisko TKKF „Sokół". Należy sądzić, że ZW TKKF i WKKF uczynią wszystko by jedno z najlepszych ognisk na Lubelszczyźnie pomyślnie się rozwijało. (tag)

■ Avia w lidze okręgowej
■ Do klasy A awansuje LZS Zwierzyniec

Na tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich

Mimo że rozgrywki mistrzowskie w lubelskiej lidze okręgowej i A klasie rozpoczynają się 30 marca, wczorajsza niedziela obfitowała w szereg ciekawych spotkań piłkarskich i dostarczyła sympatykom piłki nożnej sporo emocji.

Spotkanie nr 1 odbyło się w Zamościu. Walczyły tu ze sobą w meczu eliminacyjnym o wejście do ligi okręgowej: **Avia Świdnik i Ładа Biłgoraj. Mecz ten wzbudził ogromne zainteresowanie wśród kibiców Biłgoraja i Zamościa. Z Ładą przyjechało do Zamościa prawie tysiąc jej wiernych kibiców.** Ładа sprawiła jednak zawód swojej publiczności przegrywając z Avią 0:2 (0:0). Bramki dla Avii zdobyli **Jaświlko i Krygier.**

Tak więc na stadionie w Zamościu definitywnie została załatwiona głośna sprawa piłkarzy świdnickiej Avii, której „Kurier" poświęcił wiele miejsca i uwagi.

Drugim ciekawym wydarzeniem sportowym Lublina był turniej eliminacyjny o wejście do A klasy, w którym uczestniczyły cztery drużyny: **LZS Zwierzyniec, LZS Janów, LZS Włodawianka i Związkowiec Dęblin. Zasłużony awans do A klasy zdobyli młodzi piłkarze LZS Zwierzyniec, którzy nie ponieśli ani jednej porażki wygrywając kolejno ze Związkowcem Dęblin 2:1 i LZS Janów 3:1.**

W Lublinie odbyły się dwa ciekawe mecze towarzyskie. W meczu **rewanżowym Lublinianka spotkała się z „Błękitnymi" Kielce wygrywając 2:0 (1:0).** Bramki dla Lublinianki strzelili **Żołnierowicz i Pietrasiński.** W przekroju całego meczu Lublinianka była zespołem lepszym pod względem technicznym i wygrała zasłużenie. Mogła ona nawet ten mecz wygrać w lepszym stosunku. **Motor FSC spotkał się ze Starem Starachowice remisując 3:3.** Bramki dla Motoru zdobyli **Filozof — 2, Jezierski — 1.** Dla Staru: **Podgórczak — 2, Gajewski — 1.** W drużynie Starachowic grał były piłkarz lubelski Wesołowski — popularny „Ciuba".

W Zamościu odbył się również mecz towarzyski, gdzie miejscowy Hetman pokonał wysoko Budowlanych Lublin 7:0 (3:0). Bramki dla Hetmana zdobyli **Sroka — 3, Steimetz — 2, Skonecki i Musiolik po jednej.** Budowlani mimo wysokiej porażki podobali się bardziej zamojskiej publiczności, aniżeli Avia. Hetman pozyskał w tym sezonie czterech nowych piłkarzy: **Bluszcza, Hermana, Szmidta i Musiolika.**

W Lubartowie również odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym miejscowy Lewart pokonał Ruch (Izbica) 3:1.

Z meczu Lublinianka — Błękitni Kielce. Po ładnym i ciekawym przebiegu, Lublinianka zrewanżowała się Błękitnym za porażkę w Kielcach. Na zdjęciu: tłok pod bramką drużyny „Błękitnych". (Fot. J. T.)

Koszykarki Startu na 3 miejscu

W Warszawie odbył się turniej koszykówki drużyn żeńskich o wejście do II ligi. W turnieju brały udział koszykarki Startu.

A oto wyniki: Drukarz W-wa — Start Lublin 66:27 (39:16), Polonia Bytom — Start Lublin 59:52, 48:48 (22:20). Pierwsze miejsce zajął Drukarz przed Polonią i zespołem lubelskiego Startu. (g)

Technik gromi Unię Hrubieszów 11:3

W towarzyskim meczu piłkarskim w Hrubieszowie, Technik Zamość zdeklasował miejscową Unię wygrywając 11:3. Piłkarze Technika po powrocie z obozu w Jeleniej Górze zademonstrowali dobre wyszkolenie techniczne i kondycyjne. (g)

Tylko 8 bokserów wyjechało do Łodzi

Na mistrzostwa Polski w boksie wyjechało do Łodzi 8 reprezentantów Lubelszczyzny. W składzie zabrakło: KUKIERA, WILKA i PLAKA. Ten ostatni miał trudności z „robieniem wagi". Brak kontuzjowanego Kukiera i Wilka poważnie osłabia reprezentację lubelskiego okręgu. Jak wiadomo Kukier jest pięciokrotnym mistrzem Polski. W tym roku miał też szanse zdobycia mistrzowskiego tytułu.

W jednej rundzie

Piękny sukces odniosły reprezentacje Polski w gimnastyce zwyciężając reprezentację Czechosłowacji. Polki — 369,55:368,50, a mężczyźni — 545,35:543,15.

* * *

Również piękny sukces odnieśli polscy hokeiści na trawie zwyciężając w niedzielę w Boulogne reprezentację Francji — 2:0.

Polacy przez cały mecz byli zespołem lepszym i ich zwycięstwo jest w pełni zasłużone.

* * *

Otwarty konkurs skoków na dużej Krokwi zakończył 23 bm. w Zakopanem 13 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Memoriał Br. Czecha i H. Marusarzówny.

Na Krokwi triumfował skoczek radziecki Szamow przed Hryniewieckim i Andrzejem Gąsienicą-Danielem.

Szabliści Lublina przegrywają z Krakowem

Towarzyskie spotkanie szablistów AZS Lublin i AZS Kraków zakończyło się przegraną lublinianków 10:6. Lubelski AZS walczył bez swoich najlepszych zawodników, którzy w tym samym czasie toczyli boje w Skarżysku. Mecz stał na przeciętnym poziomie. U gości najlepiej wypadli Białasik i Guzik (wygrali po trzy walki) u lublinianków dobrze spisali się Przybyło i Sałek (po dwie wygrane).

(Now.)

Motorowe „zgrzyty" na walnym zjeździe PZMot

Przez niemal cały wczorajszy dzień obradował Walny Zjazd Polskiego Zw. Motorowego. Dla zgromadzonych delegatów rewelacją było sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, które odsłoniły szereg nie bardzo „czystych" sprawek niektórych działaczy motorowych. Bardzo ostra dyskusja wyświetliła ponadto wiele przemilczanych karygodnych zaniedbań i kombinacji, o których mówiło się dotychczas „na ucho". Dochodzenie w tej sprawie prowadzone przez Inspektorat Kontrolno - Rewizyjny WRN i Komisję Rewizyjną PZM jest w toku. Nie wykluczone jest, że sprawy te mogą zostać przekazane prokuraturze. Bliżej na ten temat napiszemy po całkowitym zakończeniu dochodzenia. W wyniku wyborów do zarządu nie weszło wielu dotychczasowych działaczy, a ich miejsca zajęli nowi ludzie. (maz)

Z międzynarodowych zawodów narciarskich o Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w Zakopanem. Na zdjęciu: Pitou (USA) na trasie slalomu specjalnego, w którym zajęła III miejsce. (Foto CAF)

Start Lublin — Zawisza Bdg. 64:59

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi koszykówki mężczyzn lubelski Start pokonał Zawiszę Bydgoszcz 64:59 (35:32). Lubelskim koszykarzom zwycięstwo to umożliwiło dalszy popyt w II lidze.

Tym razem zawiedli sędziowie

Star Starachowice — Motor FSC 6:14

Rozegrany wczoraj w Hali Sportowej towarzyski mecz bokserski pomiędzy Motorem FSC i Startem Starachowice zakończył się wysoką wygraną pięściarzy lubelskich 14:6.

Na wstępie trzeba podkreślić że sędziowie nie mieli wczoraj najlepszego dnia. **Niektóre werdykty przyznające zwycięstwa zawodnikom Lublina spotykały się z dezaprobatą bardzo obiektywnej widowni. Takim nieporozumieniem było ogłoszenie zwycięstwa Kozia ra nad Liskiem. Te same zastrzeżenia można mieć do wyniku walki Kanara z Matusiakiem czy Piwońskiego z Kowalczykiem.** Nic też dziwnego, że publiczność w sumie większą sympatią darzyła bokserów Starachowic. „Patriotyzm" lokalny pojęty jak najbardziej skrajnie nie pozostawia w oczach obserwatorów meczu dobrego wrażenia. Takiego wrażenia nie odnieśli też goście.

Motor „wypożyczył" na ten mecz Chmielewskiego z Unii, Piwońskiego z Sygnału i Kanara z Lublinianki.

A oto wyniki. Na pierwszym miejscu bokserzy Motoru FSC.

Kowalczyk rozpoczął walkę w pięknym stylu. Jego przeciwnik Rzepecki po otrzymaniu upomnienia widocznie protestując odchodzi do swego rogu. Wygrał Kowalczyk przez dyskwalifikację przeciwnika za niesportowe zachowanie się na ringu. **Boguszewski** przegrał z Mazurem, **Jarzyński** wypunktował Susłę. **Kanar** odniósł problematyczne zwycięstwo nad Matusiakiem. **Koziar** wygrał z Liskiem. Wynik remisowy byłby najsprawiedliwszy. **Chmielewski** wygrał z Barabarzem przez poddanie przeciwnika przez sekundanta. **Piech** przegrał przez k. o. w II starciu z b. mistrzem Polski juniorów Grajnerem. **Zajko** wygrał z Karabanem stos. gł. 2 do remisu. **Piwoński** nie rozstrzygnął walki z Kowalczykiem, **Wołoch** zremisował z Łaskawskim. Sędziowali w ringu: Niemcewicz, na punkty: Krzyżanowski, Nowakowski i Różyło. (g)

kącik TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na II zakłady piłkarskie na dzień 23 marca br. wpłynęło 659.782 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem, na nagrody 4 stopni przypada kwota 659.782 zł.

W konkursie „Toto-Lotek" na dzień 23 marca br. wpłynęło — 17.889,818 rozwiązań. Tak więc na nagrody 5 stopni przypada kwota 17.889.818 zł.

Losowanie konkursu „Toto-Lotek" odbyło się w dniu 23.III. br. w Wałbrzychu w przerwie spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II ligi Górnik Wałbrzych — Pogoń Szczecin.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe:

1) bieg przez płotki — nr 3, 2) dżudo — nr 7, 3) hokej na lodzie — nr 9, 4) podnoszenie ciężarów — nr 25, 5) szachy — nr 42, 6) żeglarstwo — nr 48, oraz dodatkowo: 7) rzut młotem — nr 30.

Niedziela ligowa

I LIGA

Legia W.-wa — Cracovia 2:1
Lechia Gdańsk — Stal Sosn. 1:0
Górnik Z. — Budowlani Opole 6:0
Ruch Chorzów — Polonia Bdg. 4:2
Wisła Kraków — Polonia B. 1:4
ŁKS Łódź — Gwardia W-wa przełożony

II LIGA

Grupa I

Szombierki — Wawel 1:0
Górnik R. — Stal Rzeszów 1:1
Concordia — Naprzód L. 5:2
Unia Racibórz — AKS 3:0
Stal Mielec — Piast Gl. 22
Garbarnia Kr. — Legia Kr. 2:1

Grupa II

Marymont — Polonia Gd 1:1
Warta Poznań — Śląsk Wr. 1:3
Zawisza Bdg. — Calisia 3:0
Pomorzanin Toruń Piast N. R. 1:1
Arkonia — Lech Poznań 2:0
Górnik W. — Pogoń Szcz. 0:1

Lublinianka — Górnik Wałbrzych 64:52 (38:23)

Koszykarze Lublinianki spotkali się z Górnikiem Wałbrzych zwyciężając 64:52 (38:23). Mimo wygranej, Lublinianka definitywnie opuszcza szeregi II ligi. Pozostałaby ona w II lidze tylko w tym wypadku, gdyby w meczu tym zdobyła o 24 punkty więcej.

Odc. 19 strona 73

— To kłamie. Chce się w ten sposób zabezpieczyć. Sądzi, że wobec takiego stanu rzeczy, nie będziemy mogli na niego przed Ralphem naskarżyć. Ale to kłamstwo. Ralph miałby przypijać do szofera? On, który jest taki szorstki dla służby i mnie zawsze przed spoufalaniem się przestrzega? Nie uwierzę w to nigdy.

— A jednak, darling... dzisiejszy dzień przyniósł nam więcej niespodzianek. Jego list choćby. Pozwól, że go jeszcze raz przeczytam.

Violet wskazała swą torebkę.

— Tam jest, Rysiu.

Grath wyjął z torebki małą kopertę, wyciągnął z niej złożony we czworo świstek papieru i czytał powoli, jakby się nad każdym słowem zastanawiał.

„Droga Violet!

Podczas kiedy byłaś z Mr. Grathem na przechadzce otrzymałem ważną depeszę. Nie mam chwili do stracenia. Wracam parowcem do Honolulu na kilka godzin. Aby odrobić zwłokę, jaką mój powrót wywołał, nie jedźcie już do Kawaihae, lecz prosto do Holualoa.

strona 74 A. Marczyński

Tam przenocujcie i czekajcie na mnie. Przyjadę, jak wyliczyłem, jutro pod wieczór i dalszą część wycieczki aż do Keauhou znowu razem odbędziemy.

A więc do zobaczenia w Holualoa!

Uściski dla Ciebie, ukłony dla pana Ryszarda od Ralpha".

— No i cóż? Ja nie widzę tu nic nadzwyczajnego — przemówiła Violet, kiedy Ryszard skończył lekturę listu Mr. Dragona.

— W treści nic, na to zgoda. Ale sam fakt, że on zgodził się, abyśmy całe dwa dni i noc spędzili bez jego towarzystwa, sam ten fakt jest zadziwiający.

— Zapewne, że przeklinał pomysł zaproszenia cię wówczast do motorówki, ale skoro nadeszła depesza, nie miał już innego wyjścia. Nie mógł przecież napisać do ciebie listu tej treści: „Ponieważ jestem zmuszony wyjechać na kilka godzin do Honolulu, zechce pan opuścić moją łódź i nie towarzyszyć Violet aż do mego powrotu". Prawda?

Ryszard parsknął śmiechem.

— Bądź pewna, że byłby tak uczynił, gdyby nie wzgląd na konwenans. Jednakże zastanawia mnie wciąż, dlaczego on zaprosił mnie właśnie na kilkudniową wycieczkę, a nie kogo innego, na przykład Lucy Hearne. Ona miała taką ochotę.

— To prawda. Byłam także zdziwiona, ale równocześnie cieszyłam się w duchu z takiego obrotu rzeczy.

— Stop!... Zdaje się, że rozwiązałem zagadkę.

— Dotyczy twego zaproszenia?

— Nie. Zagadkę dotyczącą spicia się szofera.

— Mianowicie?

— Nie mogąc nam towarzyszyć osobiście, uprosił go Ralph, aby nas śledził i dla oblania przymierza ofiarował mu flaszkę whisky.

— Sądzisz, że Ralph wchodziłby w konszachty ze służącym?

— Violet. Człowiek, który mógł katować takiego anioła jak ty, jest zdolny do każdego łotrostwa.

W takim razie John zapewne udawał tylko pijanego, a postępując w myśl otrzymanej instrukcji, podpatruje nas teraz z kajuty — dorzucił szeptem.

— Warto się przekonać — odparł, przeszedł szybko kilka kroków i nagłym ruchem otwarł drzwi kajuty na oścież. W głębi ciasnej przestrzeni ukazało się łóż-

Aloha strona 75

ko, a na nim rozwalony na wznak szofer. Chrapał, aż się rozlegało.

— Jeśli moje domysły są słuszne, to Ralph ma kiepskiego sprzymierzeńca. Ale, darling, nie róbmy mu tego zaszczytu i nie mówmy wciąż o nim. Mamy ciekawsze tematy. Obiecałaś mi opowiedzieć w jakich okolicznościach poznałaś twego „wytwornego" mężulka i co cię skłoniło do tego mariażu.

— Dobrze, Rysiu. Wpierw jednak upewnijmy się, czy jedziemy we właściwym kierunku. Bo jeśli nie czujesz się na siłach, że dopłyniemy do celu bez pomocy Johna, to może lepiej zawrócić.

— Co potrafi szofer, potrafię ja także — odparł z dużą dozą zarozumiałości. Potem wskazał na znikające w oddali kontury południowych wybrzeży, wyspy Maui, gdzie spędzili ostatnią noc. — Byłoby nonsensem nawracać, kiedy zrobiliśmy już dobre dwanaście mil. — Rozłożył mapę i oznaczył w przybliżeniu punkt,

strona 76 A. Marczyński

w którym łódź znajdowała się w tej chwili, po czym zaczął objaśniać towarzyszkę co do kierunku drogi.

— Mieliśmy jechać pierwotnie do Kawaihae, jednakże wobec zmiany marszruty musimy zboczyć na prawo, — na zachód, chciałem powiedzieć — i wylądujemy o, tutaj, w Holualoa.

— Ależ to prawie dwa razy dłuższa droga — zauważyła trafnie...

— Zmierzymy dokładnie według podziałki. Hm!... Tak, było 48 mil, a tu będzie blisko 80.

— Osiemdziesiąt mil! Czy to nie za dużo na motorówkę? Jak widzę, jest to najdłuższy etap naszej wycieczki.

Masz rację. Dotychczasowy najdłuższy liczył zaledwie 42 mile. Było to pomiędzy Honolulu, a wyspą Molokai... Ale przy tak spokojnym morzu, jak dzisiaj, można sobie pozwolić. Nie ma prawie żadnych fal.

Rzeczywiście ocean był bardzo spokojny. Zasługiwał w zupełności na swą nazwę „spokojnego". Nie było żadnego, nawet najlżejszego wietrzyku. Gdyby nie pęd motorówki, gwiaździsta chorągiewka, zatknięta z tyłu byłaby obwisła wzdłuż swej żerdki. Toteż zakupiona od inżyniera La Brie „Mewa", mknęła chyżo po gładkiej toni, gnana siłą czterdziestokonnego motoru. Na lśniącej w blaskach złotego słońca powierzchni morza rozciągała się pod rufą biegła prosta kreska w miarę oddalania się ku niewidocznym już w tej chwili brzegom wyspy Maui.

Rysiard usiadł przy kole sterowym. Nie miał najmniejszego pojęcia o nawigacji, ale widząc przed sobą mapę i kompas, a wiedząc, że ma się kierować stale na południe z minimalnym odchyleniem ku wschodowi, był pewien, iż sprosta zadaniu. — „Zresztą John wyręczy mnie za jakąś godzinę" — dodawał sobie w duszy otuchy. Niepokoiła go trochę cisza morska i przeraźliwa duszność powietrza, która dawała się we znaki pomimo pędu łodzi. Tydzień temu, kiedy spędzili długie niezapomniane godziny na rozmowie z Violet atmosfera była równie ciężka i sprowadziła tę gwałtowną burzę, która wygnała ich z uroczego zakątka przy grocie, tam w botanicznym ogrodzie. Nawet deszcz ich nieco pokropił, nim zaszli do willi.

(C. d. n.)